

Balonowo

Maluchy uwielbiają balony – to nie ulega wątpliwości. Dlatego można z powodzeniem wykorzystać je podczas zabaw na dworze

Wyjdźmy na świeże powietrze z kilkoma balonami. Na początku nadmuchajmy 1 lub 2 i pozwólmy dziecku pobawić się nimi. Pozostałe możemy wypełniać czymś innym, np. wodą lub piaskiem. Niech maluch ich dotyka, potrząsa nimi, rzuca (dziecko zapewne będzie miało najwięcej radości, gdy pęknie balon z wodą). Może też sam je wypełnić jakimś drobnym materiałem, np. kamyczkami.

Wyścigi

Nawet małe dzieci wykazują pewną chęć rywalizacji. Dlatego można od czasu do czasu urządzić zawody biegowe. Jeśli jesteśmy rodzicami jedynaka, sami stańmy na starcie. Metą niech będzie najbliższe drzewo lub ławka. Dla starszych dzieci trasa może być dłuższa. Oczywiście pozwólmy dziecku od czasu do czasu wygrać – maluch też chce poczuć, że jest w czymś najlepszy.

Kocykowy twister

To prosta rodzinna zabawa. **Na trawie rozłóżcie kocyk. Zadaniem uczestników jest zmieszczenie się na nim.** Kiedy to się uda, wszyscy powinni wstać. Następnie składamy kocyk na pół. Uczestnicy znów muszą się na niego dostać. Później można ponownie złożyć kocyk i sprawdzić, czy tym razem też się uda. Uwaga! Wszystkie pozy i chwytów dozwolone. Można jednak na początku gry ustalić, że uznane będą tylko pozycje leżące lub siedzące.

Co mi wskoczyło do buzi?

Jeśli lubicie spędzać czas na piknikach, zabierzcie ze sobą różne warzywa i owoce sezonowe, np. truskawki, maliny, rzodkiewki, ogórek, porzeczki. Zabawa polega na odgadywaniu smaków. Zakryjmy dziecku oczy opaską i wkładajmy mu do buzi owoce lub kawałki warzyw. Zadaniem malucha jest odgadnąć, co mu przed chwilą wskoczyło do buzi. Później to rodzic może odgadywać.

Dzieci lubią zgadywanki i ta zabawa z pewnością się im spodoba. Oprócz tego, że będą się doskonale bawiły, przyswoją sobie również porcję witamin i minerałów. Dobra zabawa plus zdrowie – tak najkrócej można scharakteryzować tę grę.

Puszczanie latawca

Dmuchałce, latawce, wiatr... Puszczanie latawców to tak inspirujące zajęcie, że układane są o nim piosenki. Dlaczego nie zaproponować tej zabawy dzieciom?

Nie trzeba wydawać na nią majątku, bo latawiec można zrobić wraz z dzieckiem. Przy tej okazji pociecha nauczy się zasad konstrukcji i rozwinie swoje zdolności manualne. Jedyne, czego będziemy potrzebować to klej, arkusz papieru, drewniane listewki, sznurek, taśma

klejąca, nóż, piłka, nożyczki, farby bądź flamastry i... odrobina cierpliwości. Po zrobieniu latawca warto wybrać się na pobliskie wzgórze i tam spróbować swoich sił.

Jest to idealna zabawa dla ojców i synów. Zacieśnia więzi oraz uczy skutecznej współpracy.

Deszczowa piosenka

Jest to zabawa, którą można zorganizować, gdy za oknem plucha – kto powiedział, że w czasie deszczu dzieci muszą się nudzić?

Jeśli prognoza pogody wskazuje, że przez cały dzień będzie padało, wybierzcie z dzieckiem jakąś piosnkę lub wierszyk o deszczu. Spróbujcie się jej nauczyć rano, a potem wyjdźcie i śpiewajcie/recytujcie ją na zewnątrz. Możecie ruszać się w takt, a na refren wskoczyć do kałuży.

Pokaz mody sezonowej

Ta zabawa to z kolei idealna propozycja dla mam i córeczek. Pozwala rozwinąć wyobraźnię i kreatywność, umożliwia doskonalenie zdolności manualnych.

Zaproponujmy małej elegantce stworzenie kreacji z dodatkiem kwiatów, liści czy sezonowych warzyw i owoców. Pokaz mody można zrobić przed domem i zaprosić na niego całą rodzinę.

Tor przeszkód

To zabawa dla małych twardzieli. Na podwórku lub na placu pod blokiem można ustawić przeszkody. Pamiętajmy jednak, by były bezpieczne i w razie potrącenia nie spowodowały u dziecka urazów. Mogą to być plastikowe słupki, wiklinowe koszyki czy inne przedmioty, które można znaleźć w domu.

Zabawy na świeżym powietrzu to doskonały sposób na rozwój dziecięcej wyobraźni, udoskonalenie zdolności manualnych i lepsze poznanie otaczającego świata. Oprócz tego dziecko, przebywając na dworze, dotlenia się, hartuje, staje się sprawniejsze fizycznie. Dlatego, jeśli twoja pociecha nawet w niepogodę chce wyjść na zewnątrz, to nie warto jej tego zabraniać. Ciągłe siedzenie w domu może znacznie gorzej wpłynąć na zdrowie malucha niż np. spacer w deszczu.